

Nie widzi. Nic nie szkodzi

Są zawody, w których osoby niewidome radzą sobie na równi z innymi. Mogą być konsultantami infolinii lub telemarketerami

Marta Piątkowska

Dzięki systemowi Wirtualnego Contact Centre niewidomi mogą pracować z domu dla firm w całym kraju. Żeby przekonać szefów do tego pomysłu, koszty ich zatrudnienia przez pierwsze trzy miesiące pokrywane są z programu „Wsparcie osób niewidomych na rynku pracy”.

Piotr Krajnik ma 24 lata. Wzrok stracił jako dziecko, ale to nie ogranicza jego ambicji ani planów. Studiuje zarządzanie, ma dwa lata doświadczenia zawodowego (pracował jako telemarketer i konsultant na infolinii), niedługo otwiera swój pierwszy salon masażu. - Zatrudniam w nim trzech niewidzących kolegów, moją rolą jest prowadzenie firmy - opowiada. - Chciałbym, żeby osoby niewidome miały szansę realizować się zawodowo, ale do tego poza naszymi staraniami potrzebna jest wola pracodawców.

Krajnik biegło obsługuje komputer. Specjalny program czyta mu nazwy plików, polecenia wyświetlające się w okienkach i każdą literę, którą wystuka na klawiaturze. Nie trwa to długo, ponieważ sam może decydować o prędkości, z jaką automat informuje go o tym, co właśnie dzieje się na monitorze. Nieprzyzwyczajone ucho rozpoznaje tylko strzępki sylab, Piotr wypłajuje komunikat w sekundę.

Dzięki tej umiejętności przez dwa lata pracy w contact center zarówno na stanowisku sprzedawcy, jak i konsultanta mógł raportować swoją pracę na zasadach, które panują we wszystkich firmach tego typu. Uzupełniał profil klienta, wpisywał komentarze na temat przebiegu rozmowy, realizował zamówienia czy wyszukiwał informacje. Pracował w siedzibie pracodawcy lub z domu. Umożliwiło mu to Wirtualne Contact Centre, w którego skład wchodzi aplikacja zaprojektowana przez Jana Gawlika, niewidomego pracownika działu ds. absolwentów, działającego w ramach Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach.

- Praca osób niewidomych do tej pory kojarzyła się z robieniem szczonek, wypłataniem z wikliny, prostych prac elektromontażowych czy masażem. Ale czasy się zmieniają i zaczęliśmy szukać nowych rozwiązań - tłumaczy Gawlik.

System Wirtualne Contact Center (WCC) skierowany jest do firm, które potrzebują pracowników świadczących usługi przy pomocy komputera i telefonu, ale nie chcą ponosić kosztów zakupu sprzętu oraz oprogramowania. Firma korzystająca z WCC powinna jedynie zapewnić informacje o produkcie, bazę potencjalnych klientów oraz dostęp do sieci telekomunikacyjnej. Na początek pracownik zatrudniany jest na trzymiesięczny staż opłacany w całości w ramach projektu „Wsparcie osób

MATERIAŁY PRASOWE



Piotr Krajnik dwa lata pracował jako konsultant na infolinii

niewidomych na rynku pracy”. To daje szansę zarówno pracodawcy, jak i pracownikowi, przekonać się do siebie i nowych obowiązków. Praca na stanowisku telemarketera jest wyczerpująca psychicznie i nie wszystkie osoby mogą ją wykonywać.

Kolejnym argumentem, dla którego warto rozważyć zatrudnienie osoby niewidomej jest to, że każdy pracodawca, który zatrudnia co najmniej 25 osób (na etacie), powinien osiągnąć 6-procentowy wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Przy zatrudnieniu niepełnosprawnego można otrzymać dofinansowanie do jego wynagrodzenia w wysokości 75 proc. kosztów brutto.

Z takiego rozwiązania skorzystała m.in. firma Estel, zajmująca się sprzedażą kas fiskalnych oraz produkująca rolki papieru, na których wybijane są paragony. Od dwóch lat na stanowiskach telesprzedawców pracują niewidomi. Właściciel firmy Andrej Michelis chwali to rozwiązanie, choć przyznaje, że znalezienie pracowników wśród osób niepełnosprawnych nie jest proste. - Jeden z moich pracowników przez urząd pracy szukał oferty przez dziesięć lat - mówi.

Jan Gawlik na poparcie tych słów opowiada anegdotę, kiedy w urzędzie pracy była oferta, której wymagania spełniał niepełnosprawny, ale urzędnicy „nie brali go pod uwagę”. - Została mu przedstawiona dopiero w momencie, kiedy od pracodawcy się dowiedział, że ten od miesiąca ma wakat do obsadzenia - dodaje.

Michelis: - Gdyby nie pomoc organizacji wspierających osoby niepeł-

nosprawne, pewnie w ogóle nie znalazłbym pracowników, których zatrudniam, i z których jestem zadowolony.

Michelis współpracuje z TOnO dofinansowania podwójnie, ponieważ organizacje, które tworzą projekty jak np. „Wsparcie osób niewidomych na rynku pracy”, bardzo często oferują bezpłatne doradztwo i wsparcie, dzięki czemu całe przedsięwzięcie nie przeraża. - Biurokracji jest tyle, że od razu polecamy zatrudnienie więcej niż jednej osoby, bo mówiąc szczerze, dla jednej osoby, ta przeprawa nie każdemu się opłaca - mówi Gawlik.

Pracodawcy, którzy chcieliby wziąć udział w programie Wirtualnego Contact Center, mogą zgłaszać się do końca sierpnia 2014 r. Dokładne informacje na temat przystąpienia do programu, również dla osób niewidomych, można uzyskać pod adresem Promocjaikariera.pl.

■ Co dla pracodawcy?

Firmy, które zatrudnią niepełnosprawnych, mogą liczyć m.in. na:

- zwrot kosztów wyposażenia stanowiska pracy;
- zwrot kosztów adaptacji pomieszczeń;
- ograniczenie kosztów związanych z obowiązkowymi składkami na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych;
- dofinansowanie do wynagrodzeń i składek ubezpieczeniowych;
- zwrot kosztów szkolenia dla osób niepełnosprawnych. ●